

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2017 r.

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w III Wydziale Karnym**

w składzie:

**Przewodniczący:** SSR Maciej Jabłoński

**Protokolant:** Lena Szulińska

Przy udziale Prokuratora Wojciecha Fijałkowskiego

po rozpoznaniu w dniach 01.04.2016 r., 29.06.2016 r., 26.08.2016 r., 28.09.2016 r., 01.02.2017r., 29.03.2017 r., 20.07.2007 r. i 02.08.2017 r.

sprawy:

**I. P. C., s. M. i E. z d. M., ur. (...) w W.**

oskarżonego o to, że:

1. w dniu (...) r. w siedzibie Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) przy ul. (...) w W., będąc kontrolerem rozliczeń w referacie RP 1 w Dziale (...)wymienionego powyżej urzędu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że posługując się jako autentycznym uprzednio podrobionym przez nieustalona osobę dokumentem datowanym na dzień(...). w postaci podania obywatela W. F. A. o zwrot błędnie przekazanych pieniędzy, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Trzeci Urząd Skarbowy (...) w kwocie 115 057,00 zł (sto piętnaście tysięcy pięćdziesiąt siedem złotych) poprzez wprowadzenie w błąd pracowników niniejszego urzędu co do zasadności przelania wspomnianej kwoty na rachunek bankowy należący do M. W. (1), po czym osobiście odebrał od M. W. (1) bezpodstawnie przekazane mu pieniądze, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

2. w dniu (...)r. w siedzibie Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) przy ul. (...) w W., będąc kontrolerem rozliczeń w referacie RP 4 w D. (...) wymienionego powyżej urzędu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że posługując się jako autentycznym uprzednio podrobionym przez nieustaloną osobę dokumentem datowanym na dzień (...). w postaci podania G. M. o zwrot błędnie przekazanych pieniędzy, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Trzeci Urząd Skarbowy (...) w kwocie 89 053,51 zł (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy pięćdziesiąt trzy złote i pięćdziesiąt jeden groszy) poprzez wprowadzenie w błąd pracowników niniejszego urzędu co do zasadności przelania wspomnianej kwoty na rachunek bankowy należący do G. M., po czym osobiście odebrał od G. M. bezpodstawnie przekazane mu pieniądze, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

3. w dniu (...)r. w siedzibie Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) przy ul. (...) w W., będąc kontrolerem rozliczeń w referacie RP 4 w Dziale (...) wymienionego powyżej urzędu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że posługując się jako autentycznym uprzednio podrobionym przez nieustaloną osobę dokumentem datowanym na dzień (...)r. w postaci podania G. M. o zwrot błędnie przekazanych

pieniędzy, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Trzeci Urząd Skarbowy (...) w kwocie 33 503,00 zł (trzydzieści trzy tysiące pięćset trzy złote) poprzez wprowadzenie w błąd pracowników niniejszego urzędu co do zasadności przelania wspomnianej kwoty na rachunek bankowy należący do G. M., po czym osobiście odebrał od G. M. bezpodstawnie przekazane mu pieniądze, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

4. w dniu (...) r. w siedzibie Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) przy ul. (...) w W., będąc kontrolerem rozliczeń w referacie RP 1 w D. (...) wymienionego powyżej urzędu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że posługując się jako autentycznym uprzednio podrobionym przez nieustaloną osobę dokumentem datowanym na dzień (...)r. w postaci podania J. A. o zwrot błędnie przekazanych pieniędzy, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Trzeci Urząd Skarbowy (...) w kwocie 67 048,00 zł (sześćdziesiąt siedem tysięcy czterdzieści osiem złotych) poprzez wprowadzenie w błąd pracowników niniejszego urzędu co do zasadności przelania wspomnianej kwoty na rachunek bankowy należący do J. A., po czym osobiście odebrał od J. A. bezpodstawnie przekazane mu pieniądze, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

5. w dniu (...) r. w siedzibie Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) przy ul. (...) w W., będąc kontrolerem rozliczeń w referacie RP 1 w D. (...) wymienionego powyżej urzędu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że posługując się jako autentycznym uprzednio podrobionym przez nieustaloną osobę dokumentem datowanym na dzień (...) r. w postaci podania J. A. o zwrot błędnie przekazanych pieniędzy, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Trzeci Urząd Skarbowy (...) w kwocie 45 356,00 zł (czterdzieści pięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt sześć złotych) poprzez wprowadzenie w błąd pracowników niniejszego urzędu co do zasadności przelania wspomnianej kwoty na rachunek bankowy należący do J. A., po czym osobiście odebrał od J. A. bezpodstawnie przekazane mu pieniądze, czym działał na szkodę interesu publicznego,

tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

## **II. H. Z. (1), s. W. i H. z d. D., ur. (...) w P.**

Oskarżonego o to, że:

1. W dniu (...) r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z co najmniej jedną nieustaloną dotychczas osobą, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Trzeci Urząd Skarbowy (...) w kwocie 46 598,00 zł (czterdzieści sześć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych), poprzez wprowadzenie w błąd pracowników niniejszego urzędu co do zasadności przelania wspomnianej kwoty na należący do niego rachunek bankowy o nr (...) oraz poprzez posłużenie się jako autentycznym uprzednio podrobionym przez nieustaloną osobę dokumentem w postaci potwierdzenia dokonania przelewu z dnia (...) r. kwoty 47 570,00 zł z (...) SA

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

2. W dniu (...) r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z co najmniej jedną nieustaloną dotychczas osobą, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Trzeci Urząd Skarbowy (...) w kwocie 28 832,00 zł (dwadzieścia osiem tysięcy osiemset trzydzieści dwa złote), poprzez wprowadzenie w błąd pracowników niniejszego urzędu co do zasadności przelania wspomnianej kwoty na należący do niego rachunek bankowy o nr (...) oraz poprzez posłużenie się jako autentycznym uprzednio podrobionym przez nieustaloną osobę dokumentem datowanym na (...) r. w postaci podania Z. K. o przekazanie wpłaty,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

3. W dniu (...) r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z co najmniej jedną nieustaloną dotychczas osobą, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Trzeci Urząd Skarbowy

(...) w kwocie 32 352,00 zł (trzydzieści dwa tysiące pięćdziesiąt dwa złote), poprzez wprowadzenie w błąd pracowników niniejszego urzędu co do zasadności przelania wspomnianej kwoty na należący do niego rachunek bankowy o nr (...) oraz poprzez posłużenie się jako autentycznym uprzednio podrobionym przez nieustaloną osobę dokumentem datowanym na dzień (...) r. w postaci podania R. K. o przekazanie wpłaty,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

### **III. H. Z. (2), c. S. i H. z d. B., ur. (...) w N.**

oskarżonej o to, że:

1. w dniu (...) r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z co najmniej jedną nieustaloną dotychczas osobą, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Trzeci Urząd Skarbowy (...) w kwocie 51 800,00 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy osiemset złotych) poprzez wprowadzenie w błąd pracowników niniejszego urzędu co do zasadności przelania wspomnianej kwoty na należący do niej rachunek bankowy o nr (...),

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

2. w dniu (...) r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z co najmniej jedną nieustaloną dotychczas osobą, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Trzeci Urząd Skarbowy (...) w kwocie 38 250,00 zł (trzydzieści osiem tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) poprzez wprowadzenie w błąd pracowników niniejszego urzędu co do zasadności przelania wspomnianej kwoty na należący do niej rachunek bankowy o nr (...),

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

### **IV. D. B., c. Z. i W. z d. M., ur. (...) w W.**

oskarżonej o to, że:

1. w dniu (...) r. w siedzibie Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) przy ul. (...) w W., będąc starszym kontrolerem rozliczeń w referacie RP 3 w D. (...) wymienionego powyżej urzędu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekroczyła swoje uprawnienia w ten sposób, że doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Trzeci Urząd Skarbowy (...) w kwocie 7 264,00 zł (siedem tysięcy dwieście sześćdziesiąt cztery złote) poprzez wprowadzenie w błąd pracowników niniejszego urzędu, co do zasadności przelania wspomnianej kwoty na należący do I. B. (1) rachunek bankowy o nr (...) oraz posłużenie się jako autentycznym uprzednio podrobionym przez nieustaloną osobę dokumentem datowanym na dzień (...) r. w postaci podania I. B. (1) o zwrot pieniędzy,

tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

### **orzeka:**

I. Oskarżonego P. C. uznaje za winnego dokonania zarzucanych mu czynów, z tym iż przyjmuje, że dopuścił się ich wspólnie i w porozumieniu z co najmniej jedną nieustaloną osobą oraz że w każdym z przypadków opisanych w pkt 1-5 dopuścił się niedopełnienia obowiązków poprzez zaniechanie rzetelnej kontroli złożonych wniosków w miejsce przekroczenia uprawnień i za to :

- za czyn z pkt 1 na podstawie art 231 § 1 i 2 kk, art. 286 § 1 kk, art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 231 § 2 kk w zw z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 2 ( dwóch) lat pozbawienia wolności.

- za czyn z pkt 2 na podstawie art 231 § 1 i 2 kk, art. 286 § 1 kk, art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 231 § 2 kk w zw z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 2 ( dwóch) lat pozbawienia wolności.

- za czyn z pkt 3 na podstawie art 231 § 1 i 2 kk, art. 286 § 1 kk, art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 231 § 2 kk w zw z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 2 ( dwóch) lat pozbawienia wolności.

- za czyn z pkt 4 na podstawie art 231 § 1 i 2 kk, art. 286 § 1 kk, art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 231 § 2 kk w zw z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 2 ( dwóch) lat pozbawienia wolności.

- za czyn z pkt 5 na podstawie art 231 § 1 i 2 kk, art. 286 § 1 kk, art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 231 § 2 kk w zw z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 2 ( dwóch) lat pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 85 § 1 kk i 86 § 1 kk wymierza oskarżonemu P. C. karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności.

III. Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego P. C. do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz Trzeciego Urzędu Skarbowego w W. kwoty 350017,17zł.

IV. Oskarżonego H. Z. (1) uznaje za winnego dokonania zarzucanych mu czynów i za to:

- za czyn z pkt 1 na podstawie art. 286 § 1 kk, 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go zaś na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 1 ( jednego ) roku pozbawienia wolności.

- za czyn z pkt 2 na podstawie art. 286 § 1 kk, 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go zaś na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 1 ( jednego ) roku pozbawienia wolności.

- za czyn z pkt 3 na podstawie art. 286 § 1 kk, 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go zaś na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 1 ( jednego ) roku pozbawienia wolności.

V. Na podstawie art. 85 § 1 kk i 86 § 1 kk wymierza oskarżonemu H. Z. (1) karę łączną 1 (jednego) roku i 6 ( sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

VI. Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego H. Z. (1) do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz Trzeciego Urzędu Skarbowego w W. kwoty 107 782 zł.

VII. Oskarżoną H. Z. (2) uznaje za winną dokonania czynu z pkt 1 i za to:

na podstawie art. 286 § 1 kk wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

VIII. Oskarżoną H. Z. (2) uniewinnia od dokonania czynu z pkt 2 a/o, koszty postępowania przejmując w tym zakresie na rachunek Skarbu Państwa.

IX. Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżoną H. Z. (2) do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz Trzeciego Urzędu Skarbowego w W. kwoty 51.800 zł.

X. Oskarżoną D. B. uznaje za winną dokonania zarzucanego jej czynu przyjmując iż działała wspólnie i w porozumieniu z co najmniej jedną nieustaloną osobą zaś przekroczenie uprawnień polegało na dokonaniu przelewu kwoty 7 264zł z celowo błędnym opisem na rachunek I Urzędu Skarbowego oraz wskazując ,że działała na szkodę interesu publicznego i za to na podstawie art 231 § 1 i 2 kk, art. 286 § 1 kk, art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje ją, zaś na podstawie art. 231 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza jej karę 1 ( jednego) roku i 8(ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

XI. Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżoną D. B. do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz Trzeciego Urzędu Skarbowego w W. kwoty 7264 zł.

XII. Na podstawie art. 43b kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez udostępnienie go w siedzibie III Urzędu Skarbowego (...) na okres jednego miesiąca w miejscu dostępnym dla pracowników urzędu.

XIII. Na podstawie art. 627 kpk obciąża oskarżonych D. B., H. Z. (2) i H. Z. (1) kosztami w kwocie 1507,17 zł zaś P. C. 19 638,06 zł oraz obciąża oskarżonych opłatami P. C. – 600 zł, H. Z. (1) – 300 zł, H. Z. (2) – 180 zł i D. B. – 300 zł.

III K 1056/14

## UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

Oskarżony P. C. był zatrudniony na stanowisku Kontrolera rozliczeń w (...) (...). Zajmował się między innymi kontrolą wniosków podatników o zwrot kwot wpłaconych przez nich do tego urzędu. W wyniku czynności kontrolnych jakie powinien podejmować te z wniosków jakie uznane zostały przez niego za zasadne były przekazywane do dalszego postępowania które na kolejnych szczeblach decyzyjnych powinno mieć postać kontroli i weryfikacji ale z uwagi na olbrzymią ilość rozmaitego rodzaju przelewów jakie wychodziły z Urzędu Skarbowego było całkowitą fikcją i kontrola w praktyce na dalszych etapach nie istniała, a przelewy były umieszczane w systemach elektronicznych i akceptowane oraz wykonywane w sposób w praktyce całkowicie automatyczny. Oskarżony C. był praktycznie jedyną i ostatnią instancją rzeczywistej kontroli. Korzystając z tego działając wraz z co najmniej jeszcze jedną osobą opracował sposób na wyprowadzanie środków finansowych z US. Polegał on na tym, że najpierw z tego urzędu skarbowego był dokonywany przelew na konto innego urzędu skarbowego bez żadnej rzeczywistej podstawy a pieniądze pochodziły z kont rzeczywistych podatników (...) ale przesyłane były z opisem celowo fałszywym ( tym oskarżony się nie zajmował) czyli z danymi innej osoby. Po dotarciu do adresata Urząd Skarbowy, do którego wpływała taka wpłata sprawdzał czy ma takiego podatnika w swoich rejestrach i wobec tego że tak nie było zwracał pieniądze z takim samym opisem jaki widniał w celowo błędnie skierowanym przelewie. Dawało to w systemach ewidencyjnych (...) taki efekt, że widniała wpłata określonej kwoty przypisana do podatnika, który nie miał takich zobowiązań. Krótco po tym do urzędu wpływało pismo rzekomo pochodzące od tego podatnika w którym prosił o zwrot tej właśnie kwoty i wyjaśniał powody pomyłkowej wpłaty. Wtedy to oskarżony C. do którego takie pismo wpływało celowo nie dokonywał żadnej kontroli jego zasadności i akceptował je przekazując swoim przełożonym i w wyniku tego przelew był realizowany. Za każdym razem podanie dotyczyło takiej osoby, z którą wcześniej oskarżony zawarł umowę, że udostępni mu ona swoje konto (pozyskiwał jego numer, który znajdował się za każdym razem w piśmie rzekomego podatnika) i kiedy przyjdzie przelew z US podejmie pieniądze i przekaże oskarżonemu. Za każdym razem pismo nie pochodziło od tej osoby i było podrobione przez nieustalonego sprawcę. Po wykonaniu przez innych pracowników przelewu oskarżony kontaktował się z jego adresatem i odbierał od niego pieniądze osobiście w gotówce. Taki mechanizm oskarżony zastosował w odniesieniu do kwoty 115 057,00 zł wypłaconej M. W. (1) na skutek akceptacji jego rzekomego wniosku jakiej oskarżony udzielił (...), do kwoty 89.053,51 zł wypłaconej G. M. na skutek decyzji oskarżonego z dnia (...) dotyczącej rzekomego wniosku G. M. i kwoty 33 503,00zł wypłaconej tej samej osobie na skutek akceptacji jej rzekomego wniosku przez oskarżonego z dnia (...), kwoty 67 048,00zł wypłaconej J. A. na skutek akceptacji oskarżonego jego rzekomego wniosku udzielonej w dniu (...) Kwoty 45 356 wypłaconej J. A. na skutek akceptacji jego rzekomego wniosku dokonanej przez oskarżonego w dniu (...)

H. Z. (1) odpłatnie udostępnił na prośbę mężczyzny, którego znał pod imieniem P. konto bankowe na które miały wpływać przelewy bankowe z US. Za odpłatnością w postaci części kwoty oskarżony miał podejmować pieniądze z konta i przekazywać je tej osobie w gotówce. Uczynił tak 3 razy w odniesieniu do kwot 46 598zł z (...), kwoty 28 832zł (...) i kwoty 32 352 zł z (...) Za każdym razem wcześniej oskarżony podpisywał przygotowane pismo stanowiące wniosek o zwrot szczegółowo wskazanej kwoty, na podstawie którego dokonywano przelewu.

H. Z. (2) podpisała pismo datowane na dzień (...) w którym zwracała się o zwrot rzekomo wpłaconej kwoty 51.800zł na swoje konto podczas gdy kwota ta w rzeczywistości została wcześniej pobrana z konta podatnika H. K. i przesłana do US B. jako pochodząca z konta podatnika H. Z. (2) a następnie już jako jej wpłata zwrócone do III (...). (...) została ona przelana na konto oskarżonej.

W dniu 2 sierpnia na konto oskarżonej wpłynęła kwota 38 250 z(...) bez żadnego wniosku ze strony oskarżonej który byłby dostępny Sądowi.

Oskarżona D. B. jako starszy kontroler rozliczeń w pierwszej dekadzie (...) przekazała ( zadysponowała przekazanie – techniczne czynności samego przelewu wykonały inne upoważnione do tego osoby) kwotę 7 264zł z konta podatnika R. K. na konto I US opisując to jako zwrot podatku wynagrodzenie I. B. (1). Nieustalona osoba podpisała i złożyła w US pismo o zwrot tej kwoty co następnie zostało ( po przesłaniu przez I US tej kwoty jako błędnie przesłanej) uczynione i na konto I. B. (1) taka kwota wpłynęła. D. B. była wówczas partnerką ojca D. B. który to spłacał zaciągnięty przez córkę na jego potrzeby kredyt. D. B. wcześniej pytała I. B. (1) o to ile zostało do spłacenia, deklarowała pomoc i wzięła od I. B. numer jej konta. Po nadejściu przelewu uspokajała zdziwiona tym faktem I. B. (1), że pieniądze pochodzą z jej własnej nagrody.

Powyższy stan faktyczny Sad ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonych P. C. (k- 719-721, 1417), H. Z. (1) (k- 861-863, 888, 1418), H. Z. (2) (k- 874, 1418), D. B. (k- 900-9001, 1418-1419), zeznań świadków: K. G. (k- 52-54, 213-214, 268-269, 281-284, 297-298,1518-1523), G. M. (k- 706-707, 1524-1525), I. P. (k- 96-97, 293-294, 1525-1528), M. W. (2) (k- 100-101, 285-286, 287-288, 1528-1531), A. B. (k- 754-755, 1531-1532), A. W. (k-107, 1533), J. K. (k-187-189, 295-296, 1533-1536), M. S. (k- 305-306, 1537-1538), U. K. (k- 98-99, 291-292, 1539-1541), A. G. (k-300-302, 1542-1543), E. K. (k-303-304, 1543-1544), M. P. (k- 317-318, 1544-1545), I. B. (1) (k- 571-572, 1545-1547), R. K. (k-474-475, 1550-1551), Z. K. (k- 463-464), M. D. (k-1595-1596), K. M. (k- 1613), E. P. (k-1613), A. W. (k- 1613), R. J. (k- 16703), M. W. (1) (k-692-696), J. A. (k- 698-702), opinii uzupełniającej złożonej do protokołu przez biegłego A. K. (k-16716-16717) oraz dokumentów zaliczonych do materiału dowodowego ujętych w wykazie na k- 16735.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. C. zaprzeczającego swojej winie uznając je za przyjętą linię obrony. Oskarżony zaprzeczał aby znał osoby które na jego prośbę udostępniły mu konta bankowe i później pobierały i oddawały mu przelewy kierowane do niech z (...). Stoi to w jaskrawej sprzeczności z relacjami M. W. (1), G. M. i J. A.. Ich relacje są zaś szczegółowe, uporządkowane i logiczne. Zawierają nie tylko opis faktów ale i tło motywacyjne tych osób jak i stopień zażyłości z oskarżonym i przejściowych zależności od niego. Trzeba zauważyć że trzy osoby niezależnie od siebie podają taki sam mechanizm swojego uczestnictwa w działaniach podejmowanych przez P. C.. Nie sposób przyjąć, że te trzy osoby, nie mające z oskarżonym konfliktów zawiązały swoisty rodzaj spisku przeciwko niemu i niezależnie od siebie obciążły go. Stąd jedynie w zakresie organizacji pracy, personaliów i obowiązków służbowych poszczególnych pracowników Sąd uznał jego depozycje za prawdziwe jako potwierdzone innymi dowodami. Sąd zauważa, że oskarżony swoje obowiązki określa jako „przygotowanie przelewów” podczas gdy w rzeczywistości jako kontroler rozliczeń miał obowiązki o charakterze, który opisała jego bezpośrednia przełożona U. K. jako wyjaśniające i kontrolne. Zgodne z prawdą są natomiast twierdzenia oskarżonego, że sam nie dokonywał przelewów.

Co do wyjaśnień oskarżonego H. Z. (1) to Sąd zauważa pewną niekonsekwencję ale bardziej o charakterze procesowym niż materialnym. Oskarżony na rozprawie nie przyznał się do winy ale potwierdził poprzednie depozycje procesowe, w których winę swoją potwierdza i opisuje szczegółowo. Zdaniem Sądu w tym zakresie jego wyjaśnienia są prawdziwe. Korespondują bowiem z dokumentami pochodzącymi od niego samego, a które wpływały do US, a także z zapisami operacji finansowych na jego koncie jako podatnika i koncie bankowym. Są one nadto szczegółowe i spójne, opisują też sferę motywacyjną działania oskarżonego.

Jak idzie o wyjaśnienia oskarżonej H. Z. (2) to jej stanowisko sprowadza się do relacjonowania faktów obiektywnie niezaprzeczalnych czyli faktu posiadania konta oraz zasłanianiu się niepamięcią co do pozostałych kwestii o które była pytana. Zdaniem Sądu jest to przyjęta taktyka obronna. Dla osoby o miesięcznych dochodach 1700zł kwota ponad 50 tysięcy złotych i pisma dotyczące żądania aby ją US jej zwrócił nie mogą w perspektywie dwóch lat wstecz w stosunku do daty przesłuchania być objęte niepamięcią.

Co do wyjaśnień złożonych przez D. B. to jako prawdziwe Sąd uznaje te wątki gdzie opisuje charakterystykę swojej pracy i wskazuje na to, że była ona podobna do pracy P. C. oraz swój związek z ojcem I. B. (1). W zakresie w jakim oskarżona kwestionuje swoją winę i podważa relację I. B. (1) Sąd uznał je za przyjętą linię obrony. Oskarżona twierdzi,

że jej były partner i ojciec I. B. (1) to był oszust i teraz jego córka nie wie jak się bronić tylko, że I. B. (1) nie musiała przed niczym się bronić. Nie postawiono jej żadnego zarzutu i niby dla czego miałyby się bronić przed tym że jej ojciec miał być oszustem. Także twierdzenia oskarżonej że nikt przy zdrowych zmysłach nie dałby 7000zł obcej osobie są mylące jako tłumaczenie. Obcej być może nie, ale swojemu partnerowi na spłatę długu jak najbardziej, a to na spłatę pożyczki, którą formalnie zaciągnęła I. B. (1) ale spłacał ją jej ojciec jako faktyczny beneficjent miały być przeznaczone ( i tak zostały wykorzystane) pieniądze jakie trafiły na konto I. B. (1). Twierdzeniom oskarżonej przeczy też fakt że to ona dokonała celowo błędnego opisu kwoty pobranej z konta innego podatnika danymi I. B. (1) i spowodowała przekazanie tej kwoty do innego US tylko po to aby kwota ta wróciła już jako przekazana przez inny US wpłata podatnika I. B. (1).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków przesłuchiowanych w toku postępowania jak i tym, których depozycje procesowe odczytano, niezależnie od ich wcześniejszego statusu procesowego.

Na szczególną uwagę zasługują wspomniane już wcześniej depozycje M. W. (1), J. A. i G. M.. Są one nie tylko szczegółowe i uporządkowane oraz logicznie wskazujące na powody i charakter ich udziału w czynach zabronionych jakich dopuścił się P. C.. Korespondują one także z faktami odnotowanych przelewów z kont US i dokumentami jakie w sprawie ich rzekomo uzasadnionych roszczeń były składane do US. Także operacje bankowe na ich kontach to jest wpływy określonych kwot i ich szybkie pobranie przystają do mechanizmu swoistej współpracy z P. C. jaki opisywali oni niezależnie od siebie. Dodatkowo relację G. M. potwierdza szczególny dowód w postaci nagrania które wykonał z rozmowy z P. C.. W jego treści odczytanej i zanalizowanej przez biegłego znajdują się sformułowania odnoszące się wprost do sytuacji w jakiej znalazł się G. M. jako współnik P. C.. Czytelne są porady oskarżonego jak ma się tłumaczyć i kogo obciążyć a także wypowiedzi oskarżonego o tym że musiał się dzielić pieniędzmi z innymi osobami. Jak wynika z opinii bez wątpienia jest to rozmowa pomiędzy P. C. i G. M., od których pobrano materiał porównawczy. Opinia jest kompletna i spójna oraz szczegółowa i dodatkowo poszerzona o opinie ustną. Podnoszony przez obronę argument o niskiej wiarygodności nagrania z uwagi na to że w trakcie jego trwania oskarżony miał prowadzić rozmowę telefoniczną jest chybiony. Po pierwsze w toku pierwszego nagrania (k- 21 opinii i k-1657 akt) rozmówcy ustalają że jeden z nich idzie po kawę a drugi poczeka na zewnątrz po czym przez resztę nagrania (21 min 30 s) nie zostały zarejestrowane wypowiedzi. Oznacza to że rozmówcy rozdzielili się i wtedy mogło się odbyć połączenie na które zwracała uwagę obrona, nadto na karcie 24 i 25 opinii wskazano prawdopodobne połączenie telefoniczne do oskarżonego C..

Sąd dał wiarę zeznaniom I. B. (1). Są one logiczne i psychologicznie prawdopodobne. Świadek wskazywała że celem działania D. B. nie była pomoc materialna dla niej a spłata pożyczki jaką spłacał w praktyce jej ojciec bo dla niego była wzięta przez I. B. (1). Tym samym pieniądze pochodzące z US de facto zostały przeznaczone na potrzeby partnera oskarżonej D. B.. Zeznania świadka znajdują też pełne potwierdzenie w zapisach operacji finansowych (...) i na koncie samej I. B. (1).

Także zeznania pozostałych świadków Sąd uznał za wiarygodne. Są rzeczowe i logiczne, dokładnie wskazują w każdym przypadku na źródła wiedzy świadka i jej zakres oraz korespondują między sobą, a żaden dowód ich nie podważa.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania przygotowawczego, jak i dowodów przeprowadzonych w toku postępowania sądowego wina oskarżonych ( za wyjątkiem jednego zarzutu postawionego oskarżonej H. Z. (2)) nie budzi wątpliwości.

Oskarżony P. C. odpowiadał za popełnienie pięciu przestępstw, które zostaną kolejno omówione. Oskarżony w III Urzędzie Skarbowym (...) zatrudniony był jako kontroler rozliczeń w dziale rachunkowości podatkowej. W praktyce jego obowiązki służbowe w zakresie związanym z niniejszym postępowaniem dotyczyły weryfikacji zasadności dokonywania przelewów środków finansowych na rachunki wskazane przez podatników. Następnie, po dokonaniu takiej weryfikacji oskarżony przedstawiał dokumenty swoim przełożonym, którzy mogli i powinni weryfikować jego ustalenia (choć w praktyce tego nie robili) i inne niż oskarżony osoby dokonywały czynności technicznych koniecznych do wykonania przelewu danej kwoty z rachunku urzędu na inny rachunek. Rola oskarżonego nie była więc decyzyjna lecz pomocnicza w systemie kontroli zasadności żądania przelewu ( zwrotu) kwot wpłaconych rzekomo pomyłkowo.

Pomocnicza lecz w istocie kluczowa. Jako ogniwo o charakterze kontrolnym oskarżony swoją aprobatą tworzył w świadomości swoich przełożonych przekonanie, że to konkretne podanie o zwrot osobie fizycznej określonej kwoty jest uzasadnione merytorycznie i korzystając ze strukturalnego problemu Urzędu Skarbowego czyli nadmiaru pracy i mechanizmu zaufania do niego jako pracownika odpowiedzialnego uruchamiał dalsze, już niestety dość automatyczne decyzje dalszych szczebli procedury wypłaty środków finansowych. Tym samym to nie oskarżony decydował o wypłacie w sensie formalnym, to nie on dokonywał przelewu, ale bez jego akceptacji (określanej przez pracowników urzędu jako zadysponowanie przelewu) taki przelew nie mógł zostać dokonany. Przystępcze działanie oskarżonego byłoby w praktyce trudne do udowodnienia, gdyby nie możliwość prześledzenia jego aktywności na dalszym etapie swoistej wędrówki określonej kwoty pieniężnej. Otóż oskarżony uprzednio przygotowywał sobie umówionych odbiorców tych kwot czyli rzekomych podatników występujących o zwrot kwoty, uprzedzał ich o nadejściu przelewu i nakazywał podejmować kwoty przelane z rachunku III Urzędu Skarbowego na rachunek tych osób oraz przekazywać je sobie. Nie mógł zatem (przynajmniej w sprawach opisanych w akcie oskarżenia) nie wiedzieć, że dokumenty, które ma badać przed zatwierdzeniem zasadności zwrotu kwot są fałszywe i nie powinny zyskać jego akceptacji skoro już zawczasu przygotowywał sobie instrumentarium organizacyjne do tego aby je przejąć.

Jak idzie o czyn opisany w pkt. 1 aktu oskarżenia to oskarżony korzystając z tego, iż znany mu M. W. (1) winny był mu zwrot pożyczki w części dotyczącej odsetek zwrócił się do niego aby ten udostępnił mu swój numer konta bo jemu zginęły dokumenty a ma dostać ważny przelew. Tego samego dnia M. W. (1) podał mu swój numer konta. Po pewnym czasie oskarżony zadzwonił i pytał czy przelew doszedł. M. W. (1) sprawdził, że wpłynęła kwota ponad 115.000zł a następnie w ciągu dwóch dni podjął całą kwotę i przekazał oskarżonemu. Jest zatem jasne, że oskarżony, kiedy dokonywał analizy i weryfikacji podania rzekomo pochodzącego od podatnika F. A., który wskazywał jako odbiorcę kwoty rzekomo błędnie wpłaconego podatku członka swojej rodziny – M. W. (1) i podawał jego numer konta musiał wiedzieć, że podanie to jest fałszywe. Sam bowiem podjął starania o numer konta M. W. (1) i uprzedził go, że przyjdzie na jego konto przelew dla oskarżonego. Zatem oskarżony znał już plan lub był jego autorem wyprowadzenia kwoty będącej przedmiotem nieautentycznego podania. Dokładnie bowiem opisał M. W. (1) do czego potrzebuje numeru jego konta i musiało to być przed stworzeniem przez nieustaloną osobę podania rzekomo pochodzącego od F. A. bo dopiero od M. W. (1) oskarżony poznał numer jego konta. Kiedy więc do niego wpłynęło (złożone przez nieustaloną osobę) podanie od podatnika doskonale zdawał sobie sprawę z jego nieautentyczności i dokonując akceptacji liczył na automatyzm dalszych etapów decyzyjnych, bo wkrótce dopytywał się czy już przelew przyszedł do M. W. (1). Oskarżony w oczywisty sposób nie dopełnił swoich obowiązków funkcjonariusza publicznego. Nie dokonał bowiem żadnej weryfikacji podania. Tym samym uruchomił dalsze etapy procedury, która już w zasadzie (nad czym należy ubolewać) mechanicznie toczyła się aż do wykonania przelewu. Oczywiście działał celowo w interesie powodzenia przestępczego planu. Takie zachowanie godziło w interes publiczny jako że uszczuplało środki zebrane przez administrację skarbową, które to środki służą zaspokajaniu wydatków Skarbu Państwa. Tym samym oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 i 2 kk. Oczywistym jest w świetle powyżej opisanego przebiegu zdarzeń, że podanie pochodzące rzekomo od F. A. zostało podrobione. On sam zaprzeczył pisemnie swojemu autorstwu, a ponadto nie mogło pochodzić od niego gdyż wskazywało na nieprawdziwe okoliczności czyli to, że wpłata została dokonana do innego Urzędu Skarbowego podczas gdy w istocie wpłacił je tu gdzie powinien z uwagi na miejsce położenia nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży i złożył odpowiedni druk zeznania podatkowego. Nie zostało ono wprowadzone do systemu elektronicznego i pozornie podatek taki nie występował ale widniała wpłata kwoty podatku od niego. Zatem oskarżony wiedząc o nieautentyczności podania posłużył się nim traktując je jako autentyczne wbrew swojej wiedzy i nadając mu dalszy bieg, co wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 kk. Działanie oskarżonego wyczerpywało także znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Doszło bowiem do rozporządzenia mieniem w postaci środków będących w dyspozycji Urzędu Skarbowego poprzez ich przelanie na rachunek M. W. (1). Nie wiązało się to z żadnym uprawnieniem tego ostatniego (czy samego F. A.) ani obowiązkiem po stronie US, a zatem było rozporządzeniem niekorzystnym. Doszło do niego wskutek błędu osób decydujących o wykonaniu przelewu a spowodowanego wyłącznie przez działanie oskarżonego, który wiedząc, że podanie podatnika jest nieautentyczne i chcąc przejąć kontrolę nad tymi pieniędzmi dokonał jego akceptacji na etapie kontrolnym z który odpowiadał. Oskarżony działanie to podjął w celu osiągnięcia korzyści majątkowej bo całą kwotę sam odebrał od M. W. (1). Tym samym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Zdaniem Sądu oskarżony musiał działać wspólnie i w

porozumieniu przynajmniej z jedną osobą czyli autorem podania rzekomo pochodzącego od F. A.. Nie da się wykazać aby był to oskarżony bo wykluczyła to analiza grafologiczna. Wprawdzie oskarżony musiał dostarczyć podstawowego komponentu czyli danych i numeru konta M. W. (1) ale wykonać to musiał ktoś inny. Pozostaje niewyjaśnione czy całą operację zainicjował sam oskarżony czy była pomysłem kogoś innego. Do jej powodzenia konieczna była bowiem podstawowa wiedza o tym że wpłata od F. A. jest ale nie ma zarejestrowanego jego zeznania czyli jako podatnik jest ukryty przed osobami korzystającymi z elektronicznych systemów ewidencyjnych i stąd kwota wpłacona przez niego jest w zasobie tzw „kwot do wyjaśnienia”.

Co do czynu z pkt 2 zarzutów postawionych oskarżonemu to w zasobie wyżej wspomnianych kwot do wyjaśnienia znajdowała się od (...)kwota 89.053,51zł jako niedająca się przyporządkować do żadnego z podatników część wpłaty pochodzącej z D. Bank (...) tytułem PIT za (...)Oskarżony C. w poprosił znanego sobie G. M. o przysługę. Miało to być udostępnienie numeru konta po to aby przyszły na nie pieniądze dla oskarżonego, które następnie oskarżony miał odebrać od G. M.. Po zgodzie G. M. i udostępnieniu numeru konta oskarżony dostał normalnym obiegiem dokumentów do weryfikacji podanie pochodzące rzekomo od G. M. ( analiza grafologiczna wykluczyła jego autorstwo), w którym zwracał się o zwrot kwoty 89.053,51zł jako błędnie wpłaconej i przelanie na jego konto to samo jakie podał oskarżonemu na jego prośbę. Oskarżony dokonał akceptacji tego podania wiedząc wszak, że nie jest autentyczne, skoro z góry zapowiadał G. M. ( zupełnie nieuprawnionemu do zwrotu takiej kwoty), że to mają być pieniądze dla niego czyli samego oskarżonego. Następnie jak w przypadku czynu z punktu 1 automatyzm i zaufanie do oskarżonego spowodowały dalszą sekwencję czynności i wykonanie przelewu wspomnianej kwoty na konto G. M., który ją podjął a następnie przekazał oskarżonemu, za co dostał kwotę rzędu 2-3 tysięcy złotych tytułem gratyfikacji.

Dokładnie taki sam mechanizm działania dotyczył czynu z pkt 3. Tutaj też G. M. pełnił taką samą rolę rzekomo (w świetle opinii grafologicznej) upominając się o kwotę pozostającą w zasobie kwot do wyjaśnienia, a przelaną z D. Bank w wysokości 33.503 zł a w istocie będąc tylko osobą, która po przelaniu mu kwoty na jego konto podjęła je i przekazała oskarżonemu C..

Rozważania dotyczące kwalifikacji prawnej i opisu czynów z pkt 2i3 są analogiczne jak w pkt 1. W obu przypadkach oskarżony miał także dokonać weryfikacji podań, lecz tego nie zrobił wiedząc doskonale że G. M. nie ma żadnych uprawnień do tych kwot i pragnąc go wykorzystać jako odbiorcę pieniędzy przeznaczonych dla siebie, co w efekcie dało uszczerbek w środkach finansowych zgromadzonych przez (...) i stanowiło działanie na szkodę interesu publicznego poprzez niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego jakim był oskarżony. Tym samym wyczerpał on znamiona czynu z art. 231 § 112 kk. Także i w tych dwóch przypadkach oskarżony wiedział, że podania pochodzące rzekomo od G. M. są nieautentyczne a mimo to nadał im dalszy bieg co wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 kk. I tak samo to jego działanie analogicznie jak w pkt 1 dało w efekcie niekorzystne bo nie mające jakiegokolwiek podstawy prawnej i faktycznej rozporządzenie mieniem po stronie US a jego jedynym powodem było zamierzone, celowe i podjęte we własnym interesie przez oskarżonego zaniechanie weryfikacji podań rzekomo złożonych przez G. M.. W rezultacie tych działań oskarżony uzyskał korzyść materialną w postaci kwot przekazanych mu przez G. M.. Tym samym oskarżony wyczerpał też znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk i tak samo ( z tych samych względów) musiał współpracować z przynajmniej jedną osobą o nieustalonych dotąd personaliach.

Co do czynów opisanych w punktach 4 i 5 aktu oskarżenia w odniesieniu do P. C. to różnica w mechanizmie działania w porównaniu do czynów z pkt 1, 2 i 3 jest minimalna. Tym razem współdziałającym był także znany oskarżonemu i także mający kłopoty finansowe J. A.. I on został poproszony przez oskarżonego o udostępnienie konta bankowego po to żeby na nie wpłynęły przelewy rzekomo ze zwrotu podatku, którego oskarżony nie może przelać na swoje konto. W tych przypadkach oskarżony polecił założenie prywatnego konta w tym celu i J. A. tak uczynił. W obu przypadkach odpowiednio wcześniej D. B. (której z tego tytułu nie postawiono zarzutów) dokonała przekazania do dwóch innych urzędów skarbowych (odpowiednio M. i U.) kwot opisanych w zarzutach pobierając je z konta rzeczywistego podatnika R. K. i przesyłając je opisane jako pochodzące od J. A.. Wskazane urzędy skarbowe po sprawdzeniu, że takiego podatnika nie mają w swoich urządzeniach ewidencyjnych zwróciły kwoty z takim samym opisem czyli że są to wpłaty J. A.. Dało to podstawę do tego aby po sprawdzeniu czy J. A. ma jakieś zaległości ( nie miał) umieścić je w zasobach kwot do wyjaśnienia. Następnie do tego wpływały podania od rzekomo J. A. z prośbą o zwrot tych

środków z podaniem numeru konta założonego na prośbę oskarżonego C.. I w tym momencie kiedy trafiały one do oskarżonego C. akceptował je zaniechując jakiegokolwiek kontroli co oczywiście czynił z premedytacją wiedząc że J. A. ma przelewy podjąć i mu przekazać. Tym samym dopuszczał się niedopełnienia obowiązków i doprowadzał do uszczuplenia środków zebranych jako zobowiązania podatkowe a to w oczywisty sposób było działaniem na szkodę interesu publicznego rozumianego jako możliwości zaspokajania potrzeb obywateli przez Skarb Państwa. Tym samym dopuszczał się czynu z art. 231 § 1 i 2 kk. Także doskonale wiedział, że podania pochodzące rzekomo od J. A. nie są autentyczne. Nie mogły przecież nimi być skoro zgodnie z tym co sam mówił J. A. przelewy miały być zwrotem podatku dla samego oskarżonego. J. A. nie mógł zatem sam zwracać się o zwrot dla siebie skoro wiedział że ma tylko czekać na przelew. Tym samym oskarżony mając pełną świadomość, że ma do czynienia z dokumentami nieautentycznymi nadawał im dalszy bieg co wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 kk. Także w obu teraz omawianych przypadkach doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem ze strony US. Przełał on bowiem środki pieniężne osobie której się one nie należały. Było to wynikiem błędu jaki zaistniał wskutek działania oskarżonego. To on pełniąc funkcję analityczno – kontrolną spowodował, że w świadomości jego przełożonych podania rzekomo J. A. zostały zweryfikowane jako zasadne i doprowadził tym samym do podjęcia i wykonania decyzji o przelewie wskazanych w nich kwot. I tak jak w poprzednio omawianych przypadkach działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. To on bowiem od początku miał zawładnąć tymi pieniędzmi jak wynika z depozycji J. A.. Tym samym wyczerpał także znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Oczywiście jest że działał wspólnie i w porozumieniu z co najmniej jedną osobą, która sporządzała przedmiotowe podania (nie zrobił tego sam ani nie uczynił tego J. A.). Ta osoba musiała dokładnie znać wysokość dwóch celowo błędnie opisanych przelewów z konta R. K. które wróciły jako kwoty przypisane do J. A. i umieściła je w podaniach a więc była co najmniej tak samo wtajemniczona w przestępczy plan jak sam oskarżony.

Odnosnie oskarżonego H. Z. (1) to jego równie niewątpliwe sprawstwo ograniczało się do roli jaką w czynach zarzucanych oskarżonemu C. pełnili M. W. (1), G. M. i J. A.. Oskarżony Z. był tą osobą, która udostępniała swoje konto bankowe w celu przekazania na nie wpłat z Urzędu Skarbowego. Uczynił tak trzykrotnie za każdym razem na prośbę mężczyzny o imieniu P. o bliżej nieustalonych personaliach w zamian za około 25-30 % wartości przelewu, któremu następnie przekazywał większość kwoty pobraną z banku po nadejściu przelewu.

Jak idzie o czyn z pkt 1 dotyczącego oskarżonego Z. to jak wskazał sam oskarżony napisał podanie o zwrot kwoty będącej różnicą z rzekomo dokonanej wpłaty na konto I US a wysokością zobowiązania podatkowego za (...) Do podania (k- 128) załączono potwierdzenie przelewu które nie odpowiadało rzeczywistości i zostało sztucznie wytworzone, a nie pochodziło z systemu elektronicznego wskazanego w nim banku. Kwota takiego przelewu została wcześniej pobrana z konta podatnika W. Z. i przelana przez D. B. na konto I US z celowo błędnym opisem, że dotyczy oskarżonego H. Z. (1), a następnie zwrócona przez ten Urząd i zaksięgowana jako kwota do wyjaśnienia. Oskarżony wskazując na załączony dokument i opisując jego treść w swoim podaniu, miał świadomość, że jest on nieautentyczny, gdyż doskonale wiedział, że takiej kwoty nie wpłacał, a działał na prośbę innej osoby. Dokument ten obrazujący okoliczność mającą istotne znaczenie prawne czyli fakt dokonania operacji finansowej został podrobiony i oskarżony powołując się na jego treść i wskazując, że go załącza odwoływał się do dokumentu sfalszowanego i w ten sposób posługiwał się nim czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 kk. Jeśli nawet sam osobiście go nie dołączył do podania to miał pełną świadomość, że zostanie on do niego załączony przez inną osobę. Wiedział też, skoro był autorem podania, że jeżeli US przeleje na jego konto pieniądze zgodnie z podaniem to nie będą to pieniądze, które mu się z jakiegokolwiek tytułu należą. Wiedział zatem, że będzie to rozporządzenie mieniem o charakterze niekorzystnym i podjęte pod wpływem błędu że jest on upoważniony do odzyskania takiej kwoty. Błąd ten spowodowany był poprzez między innymi sfalszowany dowód przelewu ale też poprzez operację jaką wykonała uprzednio D. B. czyli spreparowanie kwoty przelewu do (...) jako rzekomo pochodzącej od H. Z. (1). Oskarżony działał też w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jak sam wskazał pobierał ok 25 – 30 procent przelanej kwoty dla siebie. Wyczerpał tym znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Oskarżony nie działał sam. Jak wskazał zrobił to na prośbę innej osoby której przekazał większość podjętych pieniędzy. Ta inna osoba musiała wiedzieć o szczegółach (dacie i kwocie) spreparowanego przelewu z konta W. K. i o tym, że już wrócił z I US jako przypisany do H. Z. (1) bo inaczej taka kwota nie mogłaby się znaleźć na podaniu oskarżonego.

Jak idzie o czyn opisany w pkt 2 to mechanizm jego dokonania był identyczny. Tu też najpierw D. B. dokonała pobrania z konta innego podatnika kwoty rzekomego podatku i przesłała ją do I US opisując jako dotyczącą H. Z. (1) skąd zwrócono ją do(...) wobec niefigurowania takiego podatnika w tym US. Następnie oskarżony podpisał pismo dotyczące zwrotu różnicy tej kwoty i zobowiązania podatkowego. Oskarżony wiedział, że nie wpłacał takiej kwoty więc wiedział, że jakiegokolwiek dokumenty to potwierdzają nie mogą być autentyczne ( w tym przypadku było to sfałszowane podanie Z. K.). Wiedział też jak w pkt 1 że nie należą mu się żadne pieniądze i ich wypłata jest rozporządzeniem mienia pozbawionym podstawy prawnej i faktycznej czyli niekorzystnym i wywołanym jedynie błędem osób dokonujących przelewu, co do jego zasadności. Oskarżony w całej operacji odegrał rolę decydującą jako osoba, która zainicjowała zwrot kwoty ( już uprzednio przygotowanej poprzez celowo błędny przelew) i odebrała ją pobierając swoje wynagrodzenie. Tym samym wyczerpał znamiona czynu z art. 286 § 1 kk w zw z art. 270 § 1 kk. Tak jak poprzednio jasne jest że działał z inną jeszcze osobą, która go do tego namówiła, wiedziała o „spreparowaniu” kwoty przez D. B. i znała jej wysokość oraz czas zwrotu z I US.

Mechanizm popełnienia trzeciego z czynów zarzuconych oskarżonemu Z. tym tylko różnił się od poprzedniego, że D. B. dokonała przesłania kwoty pieniężnej opisanej jako powiązana z podatnikiem H. Z. (1) na konto (...) z konta innego podatnika niż w pkt 2 czyli R. K. na podstawie sfałszowanego i w żaden sposób nie zweryfikowanego podania rzekomo pochodzącego od tego podatnika. Dalej oskarżony postąpił jak poprzednio. Podpisał pismo do (...) i złożył je na prośbę innej osoby a po nadejściu przelewu pobrał kwotę pomniejszoną o swoje wynagrodzenie i przekazał go nieustalonej osobie. Dlatego też i w tym przypadku Sąd uznał, że oskarżony analogicznie jak w pkt 1 i 2 dopuścił się przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw z art. 270 § 1kk z tych samych względów jak opisano to powyżej.

Co do oskarżonej H. Z. (2) to jej rola była analogiczna jak H. Z. (1). Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala z pewnością przypisać jej sprawstwo w zakresie czynu z pkt 1 a/o i nie pozwala na to w przypadku czynu z pkt 2.

Jak idzie o czyn z pkt 1 to w dniu (...) D. B. w sposób już opisywany zainicjowała ciąg zdarzeń, w wyniku którego na koncie (...) miała znaleźć się kwota przypisana do podatnika nie mającego zobowiązania podatkowego do uregulowania i nadającego się do pozornie zasadnego zwrotu. W tym celu z konta podatnika H. K. przelała na konto US W. B. kwotę 51.800zł jaką rzekomo podatnik wpłacił omyłkowo przy czym opisała ją jako pochodzącą z konta podatnika H. Z. (2). Odbiorca tej kwoty po dokonaniu sprawdzenia własnego stanu urzędzeń ewidencyjnych w dniu (...)zwrócił całą kwotę na rachunek (...) jako wpłatę H. Z. (2). Dało to efekt taki jak w poprzednio opisywanych przypadkach. Na koncie US widniała wpłata danej osoby ( która w rzeczywistości jej nie dokonała) i która nie miała takich zobowiązań podatkowych. W tym stanie rzeczy po upływie kilku dni czyli (...) wpłynęło pismo podpisane przez H. Z. (2) ( co wynika z opinii grafologicznej), gdzie wskazywała, że taką kwotę wpłaciła pomyłkowo do US zamiast do Urzędu Miasta jako zapłatę za lokal kwaterunkowy i wniosowała o szybki zwrot. (...) dokonano przelewu zgodnie z wnioskiem. Zdaniem Sądu oskarżona dopuściła się przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Po pierwsze wiedziała, że nie dokonała żadnej wpłaty za mieszkanie ( pieniądze w tej kwocie nigdy od niej nie wpłynęły. Wpłynęły z US B. jako pochodzące od H. Z. (2) ale w wyniku machinacji D. B., a nie decyzji i działania samej H. Z. (2)). Zatem domagając się zwrotu tej kwoty miała pełną świadomość, że żąda nienależnej kwoty i dokonane rozporządzenie mieniem będzie niekorzystne i wynikające z błędu co do zasadności jego dokonania. Działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej albowiem domagała się określonej ( znacznej) kwoty pieniędzy i dostała ją na swoje konto zgodnie z żądaniem. Oczywiście sama nie mogła dowiedzieć się o tym, że taką właśnie kwotę już uprzednio przygotowano do zwrotu bo celowo przesłano ją z innego konta ale z danymi oskarżonej tylko wszak po to aby wróciły jako już jej wpłata zwrócona z innego US. Ktoś inny musiał oskarżoną zainspirować do działania. Ktoś kto wiedział, że taka operacja została już przygotowana a kto miał źródła wiadomości z samego US. Niewykluczone, że był to jej syn mający także dostęp do jej konta. Nie ma co do tego żadnych danych i dlatego Sąd uznał, iż działac musiała wspólnie z co najmniej jeszcze jedną osobą o nie dających się obecnie ustalić personaliach.

W związku z powyższym Sąd uznał winę oskarżonej w zakresie czynu z pkt 1 wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk.

Jak idzie o czyn zarzucony oskarżonej H. Z. (2) w pkt 2 a o to zdaniem Sądu nie da się uznać jej sprawstwa za udowodnione. Podobnie jak w pkt 1 doszło do przelania na rachunek oskarżonej kwoty pieniężnej bez podstawy faktycznej i prawnej. Tak jak uprzednio D. B. w dniu (...) kwotę pobraną z konta H. K. bez jakiegokolwiek podstawy przelała na konto innego US (P.) z opisem że pochodzą z konta podatnika H. Z. (2). US zwrócił kwotę jako nie dotyczącą ich podatnika w dniu (...) a w dniu (...) D. B. zadysponowała zwrot tej kwoty na konto H. Z. (2). Nie zachował się jednak żaden dokument pochodzący od H. Z. (2) a dotyczący tego zwrotu. Albo go nie było i D. B. zadysponowała zwrot bez niego albo był i został później usunięty. Niemniej nie ma dowodu świadczącego o tym aby oskarżona Z. domagała się zwrotu. Żaden inny dowód nie przemawia za wiedzą oskarżonej o tym że taki zwrot zostanie lub został dokonany. To zaś w powiązaniu z faktem dostępu do jej konta przez H. Z. (1) jako dopuszczalną alternatywę pozostawia taki bieg zdarzeń, że oskarżona o zwrot kwoty nie występowała wcale, ale o fakcie tym odpowiednio wcześniej wiedział H. Z. (1) i rozdysponował tę kwotę bez wiedzy matki. Nie da się przy braku dowodów dać pierwszeństwa którejś z tych wersji co uniemożliwia uznanie winy oskarżonej za więcej niż tylko możliwą i logicznie prawdopodobną ale nie udowodnioną i obligowało Sąd do wydania orzeczenia uniewinniającego oskarżoną w tym zakresie.

Co do zarzutu postawionego D. B. to oskarżona dokonała w dniu (...) zwrotu kwoty 7 264zł z konta podatnika R. K. na rachunek I US (...) opisując ten przelew jako zwrot podatku wynagrodzenie I. B. (1). (dokładnie rzecz biorąc zadysponowała zwrot a czynności techniczne wykonywały tak samo automatycznie jak w przypadku czynów przypisanych oskarżonemu C. inne osoby co opisała świadek G. (k- 268) (...) do (...) wpłynęło pismo rzekomo podpisane przez I. B. (1) w którym zwracała się o to aby taką właśnie kwotę zwrócić jej jako pomyłkowo przesłaną. W dniu (...) I US zwrócił kwotę wraz z opisem albowiem I. B. (1) nie występowała jako podatnik tego (...). W dniu (...) roku pieniądze przekazano na konto I. B. (1). Ta ostaniamia znając D. B. jako konkubinę swojego ojca telefonicznie zwróciła się o wyjaśnienie i dowiedziała się że to są pieniądze należące do D. B. i stanowiące jej nagrodę. Wobec powyższego I. B. (1) przeznaczyła je na spłatę kwoty zadłużenia z tytułu kredytu jaki zaciągnęła na potrzeby swojego ojca.

Zdaniem Sądu oczywistym jest, że doszło do przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Kwota przelana na konto I. B. (1) nie pochodziła z jej wynagrodzenia i z żadnego tytułu jej się nie należała. Dokonanie zatem jej przelewu było rozporządzeniem mieniem o charakterze niekorzystnym. Doszło do niego na skutek błędu co do zasadności zwrotu kwoty jaki powstał w następstwie koincydencji dwóch faktów: zwrotu z I US takiej samej kwoty jakiej dotyczyło podanie i opisanej jako zwrot z podatku wynagrodzenie I. B. (1) oraz wpłynięcia pisma pochodzącego rzekomo od I. B. (1). Skutkiem Tego błędu i rozporządzenia mieniem doszło do osiągnięcia korzyści majątkowej przez I. B. (1), która pozostawała jednak w błędzie i mniemała, że otrzymała wsparcie od konkubiny swojego ojca na spłatę kredytu zaciągniętego na jego potrzeby. Zaistnienie czynu z art. 286 § 1 kk nie budzi zatem wątpliwości. Rolą oskarżonej w doprowadzeniu do skutku przestępczego planu było spowodowanie takiej sytuacji aby podanie pozornie pochodzące od I. B. (1) miało szanse realizacji. W tym celu w opisany wyżej sposób spreparowała przekaz tak aby wrócił i został zaksięgowany jako pieniądze podatnika I. B. (1). Koincydencja czasowa działania oskarżonej z wpłynięciem przystającego do niego (co do kwoty i personaliów) podania podpisanego rzekomo przez I. B. (1) nie pozostawia wątpliwości że działała w ramach planu obejmującego wyprowadzenia tej kwoty na rachunek I. B. (1). Także koresponduje z tym wyjaśnienie jakiego udzieliła I. B. (1) (nieprawdziwe i mające ją uspokoić) że to pieniądze z jej własnych środków. Te trzy elementy przekonują Sąd że oskarżona doskonale wiedziała jaki jest planowany ciąg zdarzeń a jej rolą było przygotowanie kwoty w sposób umożliwiający jej zwrot i podanie osobie współdziałającej danych I. B. (1) i jej numeru konta jaki otrzymała od niej samej oraz później usunięcie wątpliwości obdarowanej co do pochodzenia pieniędzy. Tym samym wespół z co najmniej inną osobą dopuściła się przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Jej działanie wyczerpało także znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 i 2 kk. Jako funkcjonariusz publiczny była oczywiście upoważniona do dokonywania przesunięć pomiędzy środkami pochodzącymi z podatków pomiędzy własnym i innymi urzędami skarbowymi. Niemniej jednak musiała mieć do tego podstawę faktyczną. Nie było jej w przypadku kwoty pobranej z konta R. K. i przekazanej na rachunek I US. Co więcej, nie miała żadnych podstaw aby zmieniać opis tej kwoty i zwrócić ją jako pochodzącą od innego podatnika. Tym działaniem przekroczyła swoje uprawnienia de facto dokonując przeniesienia kwot pieniężnych pomiędzy podatnikami bez jakiegokolwiek podstawy i w realizacji planu wyprowadzenia tych pieniędzy z US a to w oczywisty sposób było działaniem na szkodę interesu publicznego

zawierającego się także w tym aby środki pochodzące z podatków służyły celom działania instytucji państwowych w szerokim rozumieniu a nie zasilały osoby prywatne.

Zdaniem Sądu oskarżona musiała także obejmować świadomością, że podanie mające pochodzić od I. B. (1) zostało sfałszowane. O tym że ta ostatnia nie składała takiego podania wiedziała doskonale, co wynika z jej tłumaczeń na użytek I. B. (1) skąd pochodzą pieniądze. Wiedziała zaś że jakiegoś rodzaju podanie musi wpłynąć aby tą kwotę jaką uprzednio „spreparowała” można było w ogóle wypłacić. Tym samym w sposób konieczny musiała obejmować świadomością i to, że w wtoku operacji zostanie użyty podrobiony dokument, choćby i sama nie brała innego udziału w jego powstaniu jak podanie wykonawcy numeru konta I. B. (1) i jej danych. Dlatego też Sąd uznał za właściwą kwalifikację prawną przyjętą przez prokuratora a zawierającą także art. 270 § 1 kk w odniesieniu do tej oskarżonej.

Sąd wymierzając karę oskarżonemu C. stanął na stanowisku, że jego zachowanie zasługuje na reakcję wiążącą się ze znaczną dolegliwością dla oskarżonego. Każdy z czynów, których się dopuścił miał taki sam charakter i odznaczał się bardzo dużym stopniem społecznej szkodliwości. Administracja skarbowa służy celowi o żywotnym znaczeniu dla funkcjonowania państwa jako organizmu administracyjnego zapewniającego uregulowane i zabezpieczone w bardzo wielu aspektach życie jego obywateli. To z podatków, których zbieraniem zajmuje się ta część aparatu wykonawczego finansowane są zadania z dziedziny opieki zdrowotnej, edukacji, obrony, infrastruktury rozwoju inwestycyjnego, zabezpieczenia społecznego, ochrony środowiska, kultury, żeby wymienić je tylko przykładowo. Na pracownikach urzędów skarbowych spoczywa bardzo duża odpowiedzialność i ich mało w codziennym życiu spektakularna i mozolna praca w ogólnym rachunku jest dla interesu publicznego decydująca. Oskarżony C. czynił natomiast to, co jest całkowitą odwrotnością celów i zadań administracji skarbowej i zatrudnionych w niej pracowników. Dokładał starań aby środki zebrane z podatków nie trafiły do Skarbu Państwa. Wyprowadzał je do rąk swoich pomocników, a następnie sam przejmował. W efekcie uczciwość podatników i staranność innych pracowników służyła temu aby oskarżony miał z czego zaspokajać swoje wygórowane potrzeby materialne. Sąd nie zna z praktyki bardziej rażącego przykładu sprzeniewierzenia się celom służby publicznej. Oprócz samego faktu skrajnej demoralizacji oskarżonego w tym zakresie wyrządził on każdym ze swoich czynów określoną szkodę majątkową o relatywnie , jak na przeciętne dochody bardzo wysokich rozmiarach. Dodatkowo oskarżony działał w warunkach bardzo dużej premedytacji. Wszak wcześniej przygotowywał sobie bezpieczny sposób przejęcia środków jakie później stawały się celem jego zabiegów. W tym celu nakłaniał do udziału w przestępstwach inne osoby znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej licząc zapewne, że w razie problemów to one poniosą odpowiedzialność w tym sensie, że co najmniej będą zobowiązane do zwrotu niesłusznie wypłaconych kwot pieniężnych. Oskarżony działał w ramach szerszej kooperacji przestępczej niż tylko jego indywidualne działanie, co dodatkowo przemawia przeciwko niemu. Z tych względów Sąd uznał, że za każdy z czynów jakich się dopuścił należy wymierzyć oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności nie różnicując tych kar pomiędzy poszczególnymi czynami z uwagi na kwoty jakich dotyczyły. Sąd stoi na stanowisku, że działanie oskarżonego w każdym z tych przypadków cechował tak samo wysoki ładunek złej woli, że łagodniejsze potraktowanie któregoś z nich z uwagi na nieco mniejszą kwotę, której dotyczył byłoby niesłusznym łagodzeniem i tak nie przesadnie wysokich kar jednostkowych sięgających wszak jednej piątej ustawowego zagrożenia.

Sąd wymierzając oskarżonemu C. karę łączną uznał, że odpowiednią represją będzie 6 lat pozbawienia wolności. Sąd wziął tu pod uwagę dość szeroką skalę działalności oskarżonego i jego konsekwencję w łamaniu prawa. Także większa ilość osób wciągniętych bezpośrednio przez niego w przestępczy proceder także przemawia za surowym jego potraktowaniem. Zważyć także należy, że oskarżony nie wahał się nakłaniać G. M. do tego aby obciążył konkretnie wskazaną osobę odpowiedzialnością za to czego w istocie dopuścił się on sam. Przekonuje to o tak daleko posuniętej demoralizacji oskarżonego, że proces wychowawczy wobec jego osoby musi polegać na dość prostym zabiegu. Wymierzeniu mianowicie takiej kary aby dla oskarżonego ( jak i dla każdego świadomego treści wyroku) było jasne, że proceder jaki realizował jest życiowo katastrofalnie nieopłacalny. Kara 6 lat pozbawienia wolności zdaniem Sądu będzie dla oskarżonego wystarczająco dotkliwa aby taki cel spełnić a i dla innych osób będzie przestrożą przed naśladownictwem. Sąd orzekł także obowiązek naprawienia szkody w całości bo nie może być tak, że przestępstwo przynosi jakiś zysk przestępcy. Powinno być tak że korzyści z niego żadnych nie ma ( trzeba je zwrócić), a kara jest

dotatkową dolegliwością nie zaś kosztami uzyskania przestępczego przychodu, które mogą być oceniane różnie ale nadają się do zbilansowania z uzyskanymi profitami.

Takie same uwagi co do stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd odnosi do oskarżonej D. B., która pełniła analogiczne obowiązki w strukturze US jak oskarżony C.. W jej przypadku oceniając udział w przestępczym planie na nieco mniej wydajny niż oskarżonego C. Sąd uznał karę 1 roku i 8 miesięcy za wystarczającą. Oskarżona oczywiście obejmując swoją świadomością cały plan o czym świadczy jej wcześniejsza obietnica i reakcja na wątpliwości I. B. (1) nie nakłaniała nikogo do przestępstwa a skala materialna jej czynu jest zdecydowanie mniejsza co wpłynęło na wymierzenie niższej kary. Niemniej ta redukcja nie jest znaczna a to z uwagi na to, że tak samo jak oskarżony C. dla własnych celów materialnych wykorzystwała swoją wiedzę i umiejętności jakie miały służyć należytemu wykonywaniu obowiązków służbowych do tego aby dopuścić się ich całkowitej odwrotności. Także w jej przypadku orzeczono obowiązek zwrotu kwoty będącej przedmiotem czynu zabronionego aby w żadnym aspekcie oskarżona nie mogła uznać że choćby częściowo czy nawet minimalnie się jej opłacił.

Jak idzie o czyny zarzucone H. Z. (1) to Sąd uznał iż jego zakres winy i społecznej szkodliwości czynów jakich się dopuścił jest relatywnie niższy aczkolwiek brał udział w analogicznych operacjach przestępczych za jakie skazany został P. C.. Oskarżony Z. nie był jednak funkcjonariuszem publicznym i jego rola aczkolwiek niezbędna, była akcesoryjna. Wiedząc i rozumiejąc w czym bierze udział oskarżony ten nie był pomysłodawcą przestępstwa, a jedynie wykonywał polecenia innej osoby. Także nie wciągał innych osób do realizacji czynów zabronionych a sam został do tego namówiony, co w pewien sposób zmniejsza zakres jego premedytacji. Oskarżony ten szczerze i szczegółowo zrelacjonował przebieg i charakter swojego udziału w sprawie co także przemawia na jego korzyść. Dlatego też pomimo faktu, iż z pełną świadomością wspólnie z inną osobą skutecznie doprowadził do uszczerbku w zasobach finansowych znajdujących się w dyspozycji (...) i to trzykrotnie Sąd uznał za wystarczające wymierzenie za każdy z czynów kary w granicy 1/8 zagrożenia ustawowego i kary łącznej w wartości stanowiącej idealną średnią pomiędzy górną i dolną granicę kary łącznej. W ocenie Sądu taka kara wystarczająco zniechęci oskarżonego do przyszłego udziału w cudzych planach kryminalnych ( i przygotowaniu własnych) jak też będzie wystarczającym ostrzeżeniem dla ewentualnych naśladowców, że życiowy bilans takiej aktywności jest wyraźnie ujemny. Sąd orzekł obowiązek naprawienia szkody w całości mając świadomość że oskarżony odniósł jedynie częściową korzyść majątkową czyli jak sam wskazywał w granicach 25-30 procent sum jakie przechodziły przez jego ręce. Niemniej to oskarżony na pewnym etapie dysponował nimi w całości i to on był ich odbiorcą i on odpowiada za ich dalsze rozdysponowanie. Sąd nie znalazł podstaw do tego aby skorzystać z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Oskarżony bowiem wprawdzie złożył dość szczegółowe wyjaśnienia z tym, że w zakresie istotnych okoliczności popełnienia czynów zabronionych to wynikały one z innego materiału dowodowego czyli badań dokumentów, zapisów operacji finansowych i zeznań świadków. Oskarżony nie tyle je ujawnił ile potwierdził. Co zaś do informacji o osobach uczestniczących w popełnieniu przestępstwa to takowych nie podał w sensie indywidualizacji innych sprawców. Blżej nieokreślony P., o którym oskarżony mówił i pobieżnie go opisał nie nadaje się do identyfikacji jako postać w praktyce pozbawiona cech indywidualnych i stąd wkład oskarżonego w wyjaśnienie sprawy jest nie tak duży aby można było zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary aczkolwiek został doceniony w ramach wymiaru kary.

Co do oskarżonej H. Z. (2) podejście Sądu jest zbliżone do oceny zachowań H. Z. (1). Podpisanie przez nią pisma o zwrot kwoty 51.800zł przesądza, że doskonale zdawała sobie sprawę z charakteru operacji w jakiej brała udział jako bezpieczny kanał transportowy środków pieniężnych wyprowadzonych przez inną osobę z Urzędu Skarbowego. Wiedziała, że bierze udział w oszustwie na szkodę administracji skarbowej czyli uszczupla zasoby będące w dyspozycji Skarbu Państwa na niebagatelną kwotę. Niemniej rola oskarżonej była akcesoryjna i jednorazowa aczkolwiek dotyczył poważnej kwoty. Stąd kara w wysokości 1/8 zagrożenia jest wystarczająca ale i konieczna. Nie ma też mowy o zawieszeniu jej wykonania a to z racji stopnia społecznej szkodliwości. Zastosowanie środka probacyjnego byłoby nieuzasadnionym zachęcaniem do naśladownictwa. Tylko realnie wykonana kara jest tu wystarczająca. Kto uderza w podstawy ekonomiczne interesu publicznego rozumianego jako sprawne funkcjonowanie agend państwa nie może być potraktowany wyrozumiale. Także i w przypadku tej oskarżonej Sąd uznał za konieczne aby zwróciła ona całą kwotę jaką w drodze oszustwa uzyskała do swojej dyspozycji po wpłynięciu jej na konto oskarżonej.

Sąd orzekł o podaniu wyroku do publicznej wiadomości aby jego treść dotarła do potencjalnie narażonych na pokusy udziału w podobnych przestępstwach i podziałała ostrzegawczo, a osoby mające wiedzę o podobnych nieprawidłowościach zdopingowała do działania.

Sąd obciążył oskarżonych kosztami procesu, przy czym na kwota przypadająca na oskarżonego C. jest zwiększona o koszty opinii fonoskopijnej jakie zostały poniesione wyłącznie w zakresie badania zarzutów jemu postawionych.

Sąd nie zapominając o wniosku prokuratora dotyczącego powiadomienia Ministra Finansów o realiach kadrowych i organizacyjnych (...) w kontekście ich wpływu na możliwości popełnienia przestępstw przez oskarżonych uznał, że odniesienie się do tej kwestii będzie zasadne po uprawomocnieniu się wyroku.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.